

Dabiq – nadchodzi apokalipsa?

5 października 2016

W ciągu 48 godzin może dojść do walk na terenie miasteczka Dabiq znajdującego się pod kontrolą ISIS a przez dżihadystów uważanego za miejsce proroczej, apokaliptycznej bitwy pomiędzy muzułmanami a chrześcijanami.

Przed 1400 laty prorok Mahomet miał przepowiedzieć, że „ostatnia godzina nie nadejdzie” dopóki islamska armia nie pokona „Rzymian” w tym miejscu. Dzisiaj w narracji ekstremistów Rzymian zastąpili Krzyżowcy. Miejsce, chociaż bez znaczenia strategicznego, posiada więc ogromne znaczenie ideologiczne. „Dabiq” to także nazwa magazynu propagandowego Państwa Islamskiego.

W obecnej chwili zmierzają ku niemu bojownicy Wolnej Syryjskiej Armii wspierani przez specjalne siły Stanów Zjednoczonych. I zdaniem analityków ISIL prowokuje siły koalicji do walki w tym miejscu.

Eksperci uważają jednak, że jeżeli Dabiq padnie a apokalipsa się nie wydarzy, to ISIL zmieni narrację, twierdząc, że jeszcze Bóg nie uznał, że jest czas nadejścia raju i będą mobilizować dalej fanatyków. Są także inne „dziury” w logice millenarystycznej dżihadystów, ponieważ w przepowiedni Mahomet wspominał, że po zwycięstwie w Dabiq, islam zdobędzie Konstantynopol, a to chyba już kiedyś się wydarzyło.

Autorstwo: (j)

Na podstawie: „The Telegraph”, „The Independent”, „The New Daily”

Źródło: Euroislam.pl